

## ARTYKUŁY I ROZPRAWY ARTICLES AND TREATISES

### I. PRZESZŁOŚĆ I WSPÓŁCZESNOŚĆ. PROBLEMY I DYLEMATY PAST AND THE PRESENT. PROBLEMS AND DILEMMA

Piotr Długosz

### SEGREGACJE W OŚWIACIE NA PRZYKŁADZIE GIMNAZJALISTÓW POLSKI POŁUDNIOWEJ

#### I. WSTĘP

W mediach ukazuje się dużo materiałów na temat segregacji w oświacie. Wystarczy przypomnieć te, które odbiły się szerokim echem wśród osób zainteresowanych problematyką, czyli rodziców dzieci i specjalistów od oświaty. Artykuł zamieszczony w „Dzienniku” donosił, że w polskich szkołach mamy do czynienia z segregacją. Dzieci z biednych i bogatych rodzin uczą się w oddzielnych klasach<sup>1</sup>. Granica między młodzieżą jest wyznaczana statusem społecznym. W pierwszej kategorii znajdują się dzieci bezrobotnych, z klasy niższej, pozbawione kapitału kulturowego i ekonomicznego. W drugiej kategorii młodzieży dochodzi do zbieżności takich cech, jak: kapitał ekonomiczny, kapitał kulturowy. Tymi przymiotami są obdarzone dzieci klasy średniej. W praktyce wygląda to tak, że –jak podaje autorka artykułu – rozdaje się rodzicom ankiety zawierające informacje o miejscu pracy, stanowisku, zarobkach, liczbę pokoi w mieszkaniu. Potem zapada decyzja: do jednej klasy pójdą dzieci prawników, inżynierów i lekarzy, a do drugiej dzieci ekspedientek, robotników i bezrobotnych<sup>2</sup>. Zatem powstaje podział na lepszych

---

<sup>1</sup> [http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article233713/Selekcja\\_uczniow\\_w\\_polskiej\\_szkole.html](http://www.dziennik.pl/wydarzenia/article233713/Selekcja_uczniow_w_polskiej_szkole.html)

<sup>2</sup> Ibidem.

uczniów i gorszych, ci pierwsi są przygotowywani do sukcesu, a ci drudzy wpychani są na boczne tory. Dostają stygmat nieudaczników, pochodzących z nizin społecznych. Również problematykę segregacji w systemie oświaty podejmowano w „Polityce” w cyklu artykułów; „I’m lepszy”<sup>3</sup>. Autorzy cyklu stawiają tezę, że segregacja w szkołach jest faktem. Klasa średnia chce inwestować w swoje potomstwo, oddzielając je od głupszych, biedniejszych, słowem – gorszych<sup>4</sup>. Z publikowanych tekstów wynika, że segregacja występuje w gimnazjach (miejskie – wiejskie), również podobne zjawisko pojawia się w liceach. Są te najlepsze, w których gromadzi się uczniów o najlepszych kompetencjach i cechach pochodzenia, jak też najgorsze, do których chodzi młodzież o umiejętnościach zbliżonych do zasadniczych zawodowych. Analogicznie jest z szkolnictwem wyższym. Są najlepsze szkoły, skupiające najlepszą pod względem intelektualnym i społecznym młodzież, jak też te, gdzie trafiają młodzi z ograniczonymi kompetencjami, zazwyczaj pochodzą z niższych klas społecznych<sup>5</sup>.

Segregacja w szkołach ma bardzo negatywne skutki społeczne. Dzieci są uczone wrogiej rywalizacji, zawiści, pogardy dla biedniejszego, nieufności i wrogości. Jedni dorastają w klimacie sukcesu i wyższości, a drugim nie są obce upokorzenia i gorsze traktowanie przez rówieśników czy też nauczycieli. Szczególnie na wsi czy środowiskach małomiasteczkowych, tam gdzie dokładnie znane są statusy społeczne rodziców, segregacja może być szczególnie dotkliwa dla młodzieży z „gorszych domów”<sup>6</sup>.

Po prasowych doniesieniach na ten temat kuratoria w całym kraju zarządziły kontrolę i ewaluację zjawiska<sup>7</sup>. Z przeprowadzonej kontroli wynikało, że segregacja jest już widoczna w przedszkolach, w których jest podział na biedne dzieci jedzące kanapki z domów i bogate jedzące obiady. Po jednym z takich badań

---

<sup>3</sup> <http://www.polityka.pl/dzieci-idzieci-smieci/Lead30,1769,259792,18/>

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Prof. Stephen Ball, brytyjski socjolog od lat badający segregację w edukacji, zwróciłby tu uwagę na kluczową rolę klasy średniej w budowaniu nierówności. Posiadany status jest dla tej grupy stanem dynamicznym, osiąga się go, ale podświadomie wciąż się o niego walczy. Edukacja jest najważniejszym polem, na którym rozgrywa się walka o utrzymanie różnic klasowych. Odpowiedzialni za przyszłość dzieci rodzice używają więc wszelkich dostępnych metod, <http://www.polityka.pl/dzieci-idzieci-smieci/Lead30,1769,259792,18/>

<sup>6</sup> <http://www.gazetaedukacja.pl/edukacja/1,101865,3854226.html>

<sup>7</sup> <http://wyborcza.pl/1,75248,2426346.html>

w województwie lubelskim okazało się, że segregacja miała miejsce w co piątej podstawówce i co trzecim gimnazjum, w którym uczniowie byli dzieleni według zasobności portfela rodziców<sup>8</sup>.

## II. KONCEPTUALIZACJA POJĘCIA

Naukowcy również zajęli się badaniem tej problematyki. Badania nad segregacją w polskich gimnazjach prowadził Ryszard Dolata<sup>9</sup> i Beata Murawska<sup>10</sup>. Instytut Spraw Publicznych poświęcił tej problematyce wiele badań i opracowań. Badania wykazały, że znaczna część gimnazjów, szczególnie miejskich, przyczynia się do segregacji uczniów pod względem ich pochodzenia społecznego. Segregacja dokonuje się głównie w trakcie dzielenia uczniów na oddziały<sup>11</sup>. Również problematyka podziałów, zróżnicowań społecznych w obrębie systemu edukacyjnego znalazła swój wyraz w badaniach pracowników nauki. Wspomnieć należy prace Zbigniewa Kwecińskiego<sup>12</sup> czy analizy młodych badaczy z Torunia<sup>13</sup>. W tych pracach są pokazane korelacje między statusem społecznym, miejscem zamieszkania a osiągnięciami szkolnymi, wyborem szkoły ponadgimnazjalnej i wyższej. Z badań wynika, że o edukacyjnej trajektorii decyduje przede wszystkim status rodziny pochodzenia. W związku z tym trudno nie przyznać racji działaczom oświatowym, którzy w kolejnej reformie edukacji chcieliby aby system edukacyjny był bardziej egalitarny.

Czy po reformie edukacji dochodzi do niwelowania nierówności edukacyjnych a tym samym spadku procesów segregacyjnych? Trudno o jednoznaczną odpowiedź na ten temat. By na to pytanie odpowiedzieć można między innymi zbadać rozmiary i kształt nierówności edukacyjnych wśród młodzieży oraz segregację,

---

<sup>8</sup> Raport kuratorium o stanie oświaty, <http://scholaris.pl/cms/index.php/news/show?id=7U75C8H88K3GY45JYL5WK0I8>

<sup>9</sup> R. Dolata, *Procesy rekrutacji i dzielenia uczniów na oddziały z perspektywy nierówności społecznych w oświacie*, Warszawa 2001, [http://www.vulcan.edu.pl/badania/badania/isp/selekcje\\_w\\_gimnazjum.pdf](http://www.vulcan.edu.pl/badania/badania/isp/selekcje_w_gimnazjum.pdf)

<sup>10</sup> B. Murawska, *Segregacja u progu szkoły*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2004.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Z. Kweciński, *Wykluczanie*, Toruń, 2000.

<sup>13</sup> J. Domalewski, K. Wasilewski, P. Mikiewicz, *Segmentacja społeczna na wyjściu ze szkoły średniej*, [w:] *Młodość i oświata za burtą przemian*, red. K. Szafranec, Adam Marszałek, Toruń 2008.

która jest jednym z aspektów nierówności edukacyjnych<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że reforma edukacyjna obniżyła próg selekcji o dwa lata oraz to, że im wcześniej dochodzi do selekcji, tym wyższą rolę w tym procesie odgrywa status społeczny, to należy się liczyć z tym, że obecnie nierówności oświatowe są zaostrzone<sup>15</sup>. Ponadto należy się zastanowić, czy reforma edukacji doprowadziła do wyrównania szans edukacyjnych młodzieży. Z jednej strony coraz wyższy odsetek młodzieży kończy szkoły średnie i wyższe (demokratyzacja edukacji), z drugiej strony w obrębie systemu szkolnego powstaje segregacja na szkoły dla elity i dzieci klasy niższej. To drugie zjawisko również wskazuje, że wyrównanie szans dla wszystkich młodzieży ma raczej charakter iluzoryczny.

Prezentowany artykuł ma na celu pokazanie segregacji w polskim systemie oświatowym. Samo pojęcie segregacja ma etymologię łacińską i pochodzi od *segregatio* czyli oddzielanie<sup>16</sup>. Zatem segregacja to klasyfikacja; rozdział, dzielenie na kategorie, grupy, rodzaje, gatunki itp.; oddzielanie, separowanie, izolowanie grup rasowych, narodowych itp. (jak Murzynów w USA, w Płd. Afryce; por. apartheid) od reszty społeczeństwa. Na bazie badania tych zjawisk powstały badania nad segregacją w oświacie. Przyjmuje się, że segregacja w oświacie jest aspektem nierówności społecznych<sup>17</sup>. Odnosząc kategorię segregacji do badania segregacji społecznych w oświacie możemy wyróżnić następujące typy segregacji:

1. Segregacja związana z podziałem całej populacji szkolnej na kategorie urbanizacyjne: miasto-wieś.
2. Segregacja międzyszkolna – polega na podziale subpopulacji uczniów wiejskich i miejskich na szkoły.
3. Segregacja międzyoddziałowa (wewnątrzszkolna) związana jest z podziałem uczniów danej szkoły na oddziały klasowe<sup>18</sup>.

Segregacja szkolna to też podział dzieci na grupy, różnicowanie<sup>19</sup>. Celem niniejszego artykułu jest pokazanie powstających podziałów wśród młodzieży gimnazjalnej oraz czynników odpowiedzialnych za te podziały.

Dysponując dotychczasową wiedzą zakładamy, że głównym czynnikiem odpowiedzialnym za segregację szkolną jest status społeczny i kapitał kulturowy. Mimo

---

<sup>14</sup> Zob. R. Dolata, *Szkoła, segregacje, nierówności*, Warszawa 2008.

<sup>15</sup> T. Szkudlarek, *Edukacja i konstruowanie społecznych nierówności*, [w:] J. Klebaniuk, *Fenomen nierówności społecznych*, Warszawa 2007, s. 45.

<sup>16</sup> *Słownik wyrazów obcych*. Wydanie nowe, Warszawa 1997, s. 1001.

<sup>17</sup> R. Dolata, *Szkoła, segregacje, nierówności*, Warszawa 2008, s. 18.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>19</sup> K. Reinhard, *Poztywne i negatywne aspekty selekcji i segregacji uczniów w szkołach*, [w:] J. Klebaniuk, *Fenomen...*, s. 53.

założeń reformy o wyrównaniu szans edukacyjnych młodzieży i zrównania poziomu szkół, zjawisko nierówności nadal występuje na każdym poziomie systemu edukacyjnego. Aby pokazać, że o dostępności do dobrej edukacji decyduje czynnik społeczny zostaną przeprowadzone analizy z wykorzystaniem badań nad gimnazjalistami w południowej Polsce. Również w prowadzonych analizach będziemy korzystać z rankingów szkół średnich i wyższych, które są zamieszczone w dzienniku „Rzeczpospolita”<sup>20</sup>. Dzięki analizie porównawczej będzie można zaobserwować, jaki jest rzeczywisty obraz nierówności w polskim systemie edukacyjnym.

Do badania zostały wybrane szkoły gimnazjalne i gimnazjaliści, gdyż są to nowe placówki w systemie edukacyjnym powstałe w wyniku reformy oświaty w 1999 r. Po wtóre, gimnazjaliści stanowią nader dobry próbiez procesów segregacyjnych, gdyż w ich przypadku widać wpływ czynników, o których była mowa na dalsze trajektorie edukacyjne. Ta młodzież jest pod wpływem segregacji, jak też swoimi działaniami te praktyki utrzymuje.

Badania zostały przeprowadzone w pierwszych miesiącach 2009 r. w województwie Podkarpackim, Małopolskim, Śląskim. Próba miała charakter losowo-warstwowy. Pod uwagę brano takie zmienne, jak: województwo; lokalizacja szkoły (mała wieś, wieś gminna, małe miasto, średnie miasto, stolica regionu). W badaniu wzięły udział 33 szkoły. Do analizy zakwalifikowano 1767 kwestionariuszy.

W zbieraniu materiałów posłużono się metodą sondażową. Jest ona szeroko rozpowszechniona wśród badaczy i pozwala zrealizować szybko i precyzyjnie badania na dużych populacjach. W związku z zastosowaniem takiej metody do przeprowadzenia badań zostało przygotowane narzędzie badawcze w postaci kwestionariusza ankiety. Do zbierania materiału w szkołach została zastosowana technika ankiety audytoryjnej.

### III. DRUGI PRÓG SEGREGACYJNY

Z prowadzonych analiz jak też z danych GUS wynika, iż głównym zainteresowaniem młodzieży gimnazjalnej cieszą się licea ogólnokształcące. W nich zamierza się edukować ponad połowa gimnazjalistów. Z jednej strony może to być pozytywne zjawisko, gdyż młodzież w swoich planach uwzględnia edukację na poziomie wyższym. Z drugiej strony należy pamiętać o tym, że w szkolnictwie dochodzi do segregacji. Zarówno chodzi tutaj o segregację w szkołach podstawowych, gimna-

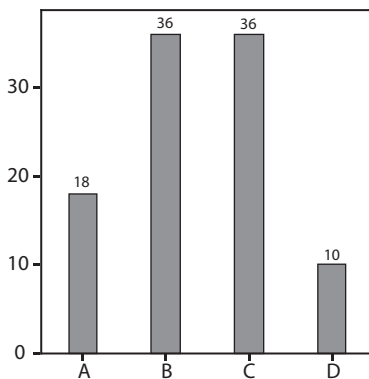
---

<sup>20</sup> <http://www.rp.pl/artukul/259136,333683.html>

zjalnych, ponadgimnazjalnych czy też wyższych. System edukacyjny dąży do zróżnicowania i jego naturalną konsekwencją jest podział na szkoły z pierwszej, drugiej czy trzeciej kategorii. Głównym kryterium tej gradacji może być ranking szkół przygotowywany przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy”, w którym liczy się olimpijczyków i finalistów do liczby uczniów<sup>21</sup>. Może też o pozycji szkoły świadczyć poziom zdawalności egzaminów maturalnych. W liceach w 2008 r. wynosił 89%, w technikumach 67% i liceach profilowanych 63%<sup>22</sup>. Z danych CKE wynika, że najlepiej pod tym względem wypadają licea ogólnokształcące. Zdecydowanie gorzej zdają matury uczniowie liceum profilowanego. Osiągnięcia tych uczniów są gorsze od uczniów technikumów. Zatem licealistów profilowanych można usytuować ze względu na osiągnięcia w pobliżu uczniów technikumów.

Do ukazania segregacji badanych gimnazjalistów wykorzystano ranking Rzeczpospolitej i wyniki egzaminów maturalnych. Zapytaliśmy badanych do jakiej szkoły się wybierają po skończeniu szkoły gimnazjalnej. Na podstawie odpowiedzi stworzyliśmy pięć kategorii szkół ponadgimnazjalnych, do których kierują się badani.

Wykres 1. Kategorie szkół ponadgimnazjalnych



Do szkół kategorii A zaliczono licea umieszczone w rankingu „Rzeczpospolitej”. Do kategorii B zaliczono pozostałe licea ogólnokształcące, które nie znalazły się w tym rankingu. Do kategorii C zakwalifikowano technika i licea profilowane<sup>23</sup>. Do szkół typu D zaliczono szkoły zawodowe.

Do szkół z kategorii A trafiło 18% gimnazjalistów. W szkołach z kategorii B i C ulokowało się po 36% uczniów. Tylko 10% uczniów wśród badanej zbiorowości trafiło do kategorii C. Dane

te pokazują, iż młodzież w większości trafia po szkole gimnazjalnej do szkół przeciętnych. Do tych elitarnych trafia tylko niespełna jedna piąta młodzieży. A jak wiadomo, szkoły kategorii A mają najwyższy poziom zdawalności matur i dają szansę na zdobycie indeksu renomowanej uczelni. Zatem zobaczymy, kto jest uprzywilejowany wśród gimnazjalistów.

<sup>21</sup> <http://www.rp.pl/arttykul/259136,333683.html>

<sup>22</sup> [http://www.cke.edu.pl/images/stories/08\\_wyn/sprawozdanie\\_ogolne\\_a.pdf](http://www.cke.edu.pl/images/stories/08_wyn/sprawozdanie_ogolne_a.pdf)

<sup>23</sup> Był jeden wyjątek, że Technikum w Krakowie zaliczono do grupy A, gdyż należało do szkół z rankingu.

Z danych zamieszczonych w tabeli wynika, iż miejsce zamieszkania ma wpływ na wybór szkoły ponadgimnazjalnej. Uczniowie z miast, a przede wszystkim z byłych stolic wojewódzkich zdecydowanie częściej podejmują decyzję o wyborze szkoły kategorii A. Bardzo rzadko na to decydują się uczniowie z małych i gminnych wsi. Wśród tych uczniów częściej są preferowane szkoły z kategorii D. Widać, że miasto wzmacnia aspiracje w kierunku najlepszych szkół, a wieś robi to samo w kierunku najgorszych szkół. Jedynie w szkołach kategorii B mamy podobne rozkłady odpowiedzi i nie ma tutaj większych różnic.

Tabela 1. Kategoria szkół a miejsce zamieszkania

Kategoria Szkół	Miejsce zamieszkania				Ogółem
	Mała wieś	Wieś gminna	Miasto Średnie	Miasto wojewódzkie	
A	8	11	29	24	18
B	37	33	38	35	36
C	38	44	30	34	36
D	17	12	3	7	10
Ogółem	100	100	100	100	100

$R=0,282^{24}$

Kolejna tabela pokazuje jeszcze jedno ważne zjawisko. Mianowicie chodzi tutaj o granicę jaka powstaje między miastem a wsią. Z danych na temat lokalizacji szkoły wynika wyraźnie, że tak naprawdę szanse na trafienie do najlepszych szkół ponadgimnazjalnych mają tylko uczniowie z miejskich gimnazjów. Gimnazja zlokalizowane w małych miasteczkach mają taką samą pozycję jak gimnazja wiejskie. W związku z tym należy zakładać, że szanse edukacyjne wtedy mogą się wyrównać, jeżeli młodzież wiejska pójdzie uczyć się do gimnazjów w mieście. Jeszcze raz też widać, że w szkołach zlokalizowanych w byłych miastach wojewódzkich aspiracje edukacyjne młodzieży są najwyższe. Może to świadczyć o tym, że ta młodzież chce poprzez wykształcenie przywrócić sobie utracony status w wyniku reformy administracyjnej. Oczywiście chodzi w tym przypadku o wyjazd na studia do większego ośrodka. Dane też pokazują, że młodzież ze szkół wiejskich częściej niż młodzież w miejskich gimnazjach lokuje swoje ambicje edukacyjne w szkołach gorszych C i D.

<sup>24</sup> Wszystkie korelacje są obliczone przy dopuszczalnym  $\alpha < 0,05$

Tabela 2. Kategoria szkoły a lokalizacja gimnazjum

Kategoria Szkół	Lokalizacja					
	Małe wsie	Wsie gminne	Miasteczka	Średnie Miasta	Metropolie	Ogółem
A	5	9	6	37	23	18
B	40	34	40	31	37	36
C	40	42	38	29	34	36
D	14	15	17	3	6	10
Ogółem	100	100	100	100	100	100

$R=0,338$

O podziałach wśród młodzieży decyduje też status społeczny rodziny pochodzenia<sup>25</sup>. Zaobserwowana zależność ma wręcz charakter liniowy. Z danych zamieszczonych w tabeli 3 wynika, iż dzieci z rodzin o wysokim statusie najczęściej wybierają szkoły kategorii A. Za to szkoły z kategorii C i D głównie wybierają uczniowie z niższym statusem rodziny pochodzenia. Obserwacje te pokazują, że na drugim progu selekcyjnym dochodzi do rozwidlenia dróg między młodzieżą ulokowaną na niskich szczeblach społecznej drabiny i tą, która zajmuje wysokie pozycje.

Tabela 3. Kategoria szkoły a status społeczny<sup>26</sup>

Kategoria Szkół	Status społeczny					
	Niski	Średni niższy	Średni	Średni Wyższy	Wysoki	Ogółem
A	4	11	21	38	48	18
B	29	37	41	40	36	36
C	47	42	34	21	13	36
D	21	11	4	2	2	10
Ogółem	100	100	100	100	100	100

$R=0,383$

<sup>25</sup> Tutaj wyjaśnianie jak go skonstruowano

<sup>26</sup> Indeks statusu społecznego skonstruowano na podstawie pytania o zawód i wykształcenie rodziców. Niski status mają dzieci rodziców bezrobotnych, rolników, zajmujących się domem, robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych, emerytów i rencistów z wykształceniem podstawowymi zawodowym. Status średnio niższy mają osoby o tych samych cechach co wymienione poprzednio plus wykształcenie średnie. Średni status mają dzieci techników, pracowników administracyjno-biurowych, pracowników



Tabela 4. Kategoria szkoły a osiągnięcia szkolne

Kategoria Szkół	Osiągnięcia szkolne			
	Powyżej średniej	Średnie	Poniżej średniej	Ogółem
A	27	10	4	18
B	44	31	11	36
C	26	47	41	36
D	4	13	45	10
Ogółem	100	100	100	100

R=150,390

Tabela 5. Kategoria szkoły a kapitał społeczny

Kategoria Szkół	Kapitał społeczny			
	Niski	Średni	Wysoki	Ogółem
A	7	18	20	18
B	18	32	40	36
C	50	37	34	36
D	25	14	7	10
Ogółem	100	100	100	100

R=0,223

Taki sam związek zaobserwowano w przypadku osiągnięć szkolnych. Im lepsze oceny, tym częściej uczniowie lokują swoje plany edukacyjne w szkołach z „wyższej półki”. Do szkół najlepszych A wybierają się przede wszystkim uczniowie z wysokimi ocenami. Podobnie jest w przypadku pretendowania do szkół kategorii B. Te szkoły preferują uczniowie z wysokimi i średnimi stopniami na świadectwie. Widać, tutaj wpływ kapitału kulturowego na szkolne alokacje.

Do szkół z kategorii C wybierają się najczęściej uczniowie z średnimi i słabymi ocenami. Za to do szkół najgorszych z kategorii C wybierają się głównie najslabsi uczniowie. Te analizy oznaczają, iż w dużej mierze za wybór szkoły są też odpo-

---

umysłowych, właścicieli prywatnych firm, pracowników handlu i usług ze średnim wykształceniem. Status średnio-wyższy otrzymały osoby o takiej samej proweniencji mające wyższe wykształcenie. Status wysoki opisuje dzieci dyrektorów i wyższej kadry kierowniczej, specjalistów z wyższym wykształceniem.

wiedzialne kompetencje i zdolności uczniów. A te jak wiemy są funkcją kapitału kulturowego.

Z segmentacją młodzieży jest też związany kapitał społeczny rodziny pochodzenia<sup>27</sup>. Uczniowie, którzy mogą znaleźć wsparcie w swoich rodzicach częściej wybierają dalszą edukację w szkołach kategorii A i B. Zaś do szkół z najgorszych częściej trafiają uczniowie z niskim poziomem kapitału społecznego. Być może jest tak, że zainteresowanie rodziców edukacją dziecka, wspieranie jego rozwoju sprzyja powstawaniu aspiracji do dobrych szkół.

Również kapitał kulturowy jest ściśle związany z preferencjami gimnazjalistów. Uczniowie z większą liczbą zbiorów bibliotecznych, a zatem ci z wyższym kapitałem kulturowym częściej wybierają się po gimnazjum do szkół prestiżowych. W przypadku szkół kategorii B najczęściej preferują je badani ze średnim i wysokim poziomem kapitału kulturowego. Szkoły z kategorii C są preferowane przez uczniów z niskim i średnim poziomem kapitału kulturowego. A szkoły najgorsze wybiera tylko młodzież pozbawiona kapitału kulturowego. W związku z tymi obserwacjami można stwierdzić, że dzieci elity kulturalnej będą mogły zachować pozycję rodziców poprzez wybór prestiżowych placówek.

Tabela 6. Kategoria szkół a kapitał kulturowy

Kategoria Szkół	Kapitał kulturowy (liczba książek)			
	Do 20	21–100	Ponad 100	Ogółem
A	6	12	30	18
B	21	40	40	36
C	48	39	27	36
D	25	9	4	10
Ogółem	100	100	100	100

R=0,223

<sup>27</sup> Na potrzeby opracowania został przygotowany indeks kapitału społecznego, który przyjmował wartości od 0 do 5. Wartość niską otrzymały osoby, które uzyskały od 0–1. Wartość średnią uczniowie w przedziale 2–3. Wysoką wartość uzyskały osoby mieszczące się w przedziale 4–5. Punkty uzyskiwano za następujące czynności: uzyskanie pomocy w odrabianiu zadania domowego; uzyskanie pomocy finansowej na kursy, lekcje; otrzymanie pomocy w podjęciu ważnej decyzji życiowej; możliwość podyskutowania o książkach i filmach; możliwość pogadania o swoich sprawach.

Na wybór edukacji w jednej z wyspecyfikowanych przez nas szkół ma też wpływ zamożność badanych. Do tego aby zbadać tę zależność przekodowano indeks OPIZ, który przyjął wartości zamieszczone w tabeli.

Dane wskazują, iż do szkół najlepszych idą uczniowie zamożni. Podobnie jest z wyborem szkoły typu B. Aczkolwiek tutaj pojawiają się też biedni uczniowie. Szkoły z kategorii C są w kręgu zainteresowań biednych i średniozamożnych uczniów. A w szkołach najgorszych lokują swoje aspiracje uczniowie najbiedniejsi.

Tabela 7. Kategoria szkół a OPIZ<sup>28</sup>

Kategoria Szkół	Indeks OPIZ			
	Niski	Średni	Wysoki	Ogółem
A	9	16	30	18
B	24	38	43	36
C	42	38	21	36
D	25	8	5	10
Ogółem	100	100	100	100

R=0,284

Za wybór szkoły są też odpowiedzialne ambicje edukacyjne gimnazjalistów. Do najlepszych szkół wybierają się przede wszystkim uczniowie, którzy zamierzają zdobyć stopień doktora. Do szkół klasy B aspirują gimnazjaliści aspirujący do zdobycia tytułu magistra. Za to szkoły z kategorii C i D są w kręgu zainteresowań młodzieży, która po skończeniu szkoły ponadgimnazjalnej zamierza uczyć się w szkole pomaturalnej lub wyższej szkole zawodowej.

<sup>28</sup> Do tego celu został skonstruowany odwrotny indeks zamożności. Różni się on od klasycznych indeksów tym, że dobrom rzadkim dajemy wyższy współczynnik, a dobrom powszechnym niższy. I tak w badanej próbie telefon komórkowy posiada 96% badanych, co daje wartość współczynnika 0,4 za to działka rekreacyjna jest u 13%; co daje wartość 0,83. Powszechność dóbr daje niskie wartości, a ich rzadkość wysokie. Następnie te współczynniki zostały zsumowane i tak skalibrowane, że odwrotny indeks zamożności przyjmuje wartości od 0 do 100. Wyższą wartość indeksu uzyskują osoby, które posiadają dobra rzadkie i vice versa. Z prowadzonych analiz wynika, że ta nowa miara jest trafniejsza i lepiej pokazuje zróżnicowanie majątkowe niż klasyczny indeks skonstruowany na podstawie sumy posiadanych dóbr.

Tabela 8. Kategoria szkół a poziom aspiracji edukacyjnych

Kategoria Szkół	Poziom aspiracji				Ogółem
	Szkoła Pomaturalna	Studia Zawodowe	Studia Magisterskie	Studia Doktoranckie	
A	2	10	27	46	18
B	29	27	53	43	36
C	54	49	19	9	36
D	14	14	1	2	10
Ogółem	100	100	100	100	100

R=0,467

Również aktywność pozaszkolna ma znaczenie przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. Uczniowie o średniej i wysokiej wartości tej zmiennej częściej wybierają najlepsze szkoły. Analogicznie jest z wyborem szkół kategorii B. One są w kręgu zainteresowań uczniów aktywnych intelektualnie.

Tabela 9. Kategoria szkół a aktywność pozaszkolna<sup>29</sup>

Kategoria Szkół	Aktywność pozaszkolna			
	Niska	Średnia	Wysoka	Ogółem
A	7	20	29	18
B	28	38	44	36
C	45	35	25	36
D	20	7	2	10
Ogółem	100	100	100	100

R=0,322

Zgoła odmiennie wygląda sytuacja uczniów wybierających szkoły z kategorii C i D. Do nich najczęściej zamierzają iść uczniowie z niskimi i średnimi wynikami na skali aktywności pozaszkolnej. Oznacza to, że branie korepetycji i zajęcia dodatkowe są w znacznym stopniu przydatne jeśli uczeń chce się dostać do najlepszych szkół ponagimnazjalnych. Rezygnacja z zajęć pozaszkolnych znacznie te szanse obniża.

<sup>29</sup> Indeks aktywności pozaszkolnej został stworzony na podstawie pytania o branie korepetycji i uczęszczanie na zajęcia dodatkowe. Niska aktywność oznacza brak udziału w tych formach zajęć. Średnia wartość oznacza korzystanie z korepetycji bądź z zajęć dodatkowych. Wysoka wartość indeksu oznacza korzystanie z korepetycji i zajęć dodatkowych.

Na podstawie zebranego materiału wśród gimnazjalistów można powiedzieć, że segregacja w systemie edukacyjnym nie została wyeliminowana. Nadal ma miejsce i jak przypuszczaliśmy jej istota jest związana podziałami panującymi w społeczeństwie. Szkolnictwo ponadgimnazjalne podzieliliśmy na cztery kategorie i wyspecyfikowaliśmy procesy segregacyjne wokół tych kategorii szkół. Oto główne kryteria podziału:

- miejsce zamieszkania; tradycyjnie uczniowie ze wsi wybierają się do słabych, bez prestiżu i większych szans na sukces szkół, a uczniowie z miast, przede wszystkim z metropolii podążają w kierunku najlepszych liceów z czołówki rankingów;
- lokalizacja gimnazjum; sytuacja analogiczna, uczniowie ze szkół mieszczących się na wsiach i małych miasteczkach najczęściej trafiają do wiejskich szkół ponadgimnazjalnych, a te najlepsze są wybierane przez uczniów uczących się w miejskich gimnazjach;
- pozycja klasowa; dzieci klasy średniej są beneficjentami reformy edukacyjnej. Dzięki wysokiemu statusowi społecznemu swoich rodziców, dobrym warunkom materialnym, silnemu wsparciu emocjonalnemu i intelektualnemu, kapitałowi kulturowemu uczniowie wywodzący się z klasy średniej podejmują naukę w najlepszych szkołach na rynku edukacyjnym. Uczniowie z klas niższych pozbawieni tych kapitałów trafiają do szkół najgorszych;
- osiągnięcia szkolne; uczniowie z najlepszymi ocenami oraz ci, którzy uczęszczają na korepetycje i zajęcia dodatkowe wybierają się do najlepszych szkół ponadgimnazjalnych. Czyżby bez tych dodatkowych zabiegów uczniowie nie byli w stanie podjąć nauki w najlepszych szkołach?;
- poziom aspiracji; uczniowie o najwyższych aspiracjach edukacyjnych chcą się przygotowywać do egzaminów maturalnych w najlepszych szkołach. Ci z niskimi aspiracjami trafiają do gorszych placówek edukacyjnych.

#### IV. TRZECI PRÓG SEGREGACYJNY

Stosując analogiczne analizy chcemy pokazać w jaki sposób dochodzi do segregacji na poziomie szkoły wyższej. Również należy założyć, że dostęp do szkolnictwa wyższego jest obecnie powszechny. Nastąpiła jego egalitaryzacja, jednakże tak jak to miało miejsce wśród szkół ponadgimnazjalnych, powstało bardzo dużo przeciętnych uczelni i niewiele tych najlepszych. W związku z tym o szansach na prestiżowy zawód, dobrą i ciekawą pracę, możliwość samorealizacji i wysoką jakość

życia decydować będzie przede wszystkim typ uczelni. Uczniowie, którzy trafią do renomowanych uczelni z pierwszej dziesiątki rankingów mogą mieć cień nadziei. Pozostali wybierający się na studia do gorszych uczelni powinni liczyć się z długotrwałym bezrobociem i pracą poniżej swoich kwalifikacji.

Aby zbadać w jaki sposób dochodzi do podziałów wśród młodzieży chcącej studiować zadano plany edukacyjne związane ze studiowaniem. Poproszono badanych gimnazjalistów o wpisanie nazwy uczelni, na której zamierzają studiować. Wśród osób wybierających edukację wyższą nie wszyscy byli skłonni wpisać konkretną nazwę uczelni. Braki te również mają wpływ na trafność prowadzonych analiz. Nie mniej jednak wyniki badań pozwalają na zobrazowanie procesów segregacji w szkolnictwie wyższym oraz ich uwarunkowań.

Analizy segregacji w szkołach wyższych powstały w oparciu o odpowiedzi 429 uczniów. Jak zatem widać, tylko część młodzieży miała w momencie badania jasno sprecyzowane plany. Z jednej strony może to nieco osłabić moc formułowanych twierdzeń. Z drugiej strony, samorekrutacja ankietowanych może wpłynąć na trafność analiz, gdyż brane są pod uwagę odpowiedzi osób o ugruntowanych postawach.

Klasyfikacja uczelni wyższych powstała w oparciu o ranking „Rzeczpospolitej” i Perspektyw” z 2009 r.<sup>30</sup> Uczelnie podzielono na cztery kategorie. W kategorii A znalazły się szkoły wyższe z samej czołówki rankingu. W kategorii B można spotkać uczelnie znajdujące się na miejscu 11–30. Uczelnie plasujące się na miejscu 31–70 zaliczono do kategorii C. Na samym końcu znalazły się uczelnie z odległych miejsc (powyżej 71) tworząc kategorię D.

Po zestawieniu nazw uczelni wybranych przez gimnazjalistów z miejscem uczelni w rankingu „Rzeczpospolitej” otrzymujemy nową zmienną kategoria uczelni.

Ponad połowa gimnazjalistów zamierza studiować w najlepszych uczelniach typu A (55%). Drugie miejsce w hierarchii wyborów gimnazjalistów znalazły uczelnie klasy C. W nich zamierza studiować ponad jedna czwarta badanych. Zdecydowanie mniej chętnych jest do studiów w uczelniach najgorszych i przeciętnych. W tych uczelniach, które są zaliczane do klasy B zamierza studiować tylko 8% badanych. Tylko 12% ankietowanych wybrało studia w najgorszych uczelniach klasy D.

Wyniki analiz pokazują, że młodzież decydująca się na studia wyższe w przeważającej mierze wybiera najlepsze uczelnie, znajdujące się w pierwszej dziesiątce rankingów. Głównie ankietowani wpisywali tutaj Uniwersytet Jagielloński. On, jak

---

<sup>30</sup> <http://www.rp.pl/temat/333469.html>

wynika z badań, jest najpopularniejszy wśród młodzieży z południowej Polski. Pozostałe uczelnie już takim zainteresowaniem się nie cieszą, szczególnie brak zainteresowania widać w przypadku uczelni przeciętnych (B). Młodzież częściej wybiera te gorsze (C i D). Być może słabsi uczniowie wolą bezpiecznie ukończyć studia i dlatego lokują swoje ambicje w gorszych uczelniach. Mogą być też inne powody, a mianowicie takie, że lokalne uczelnie, do których młodzież ma łatwiejszy dostęp znajdują się właśnie na odległych miejscach w rankingu. Dokładniej na ten temat będzie w dalszej części tekstu.

Zacniemy analizy od badania wpływu miejsca zamieszkania na preferowaną kategorię wyższej uczelni. Z danych wynika, iż do prestiżowych uczelni pretendują częściej uczniowie z miast niż wsi. Najwyższe aspiracje mają uczniowie z byłych miast wojewódzkich, którzy chcą w ten sposób podnieść swój status i wyjechać do stolicy regionu.

Wykres 2. Kategoria uczelni

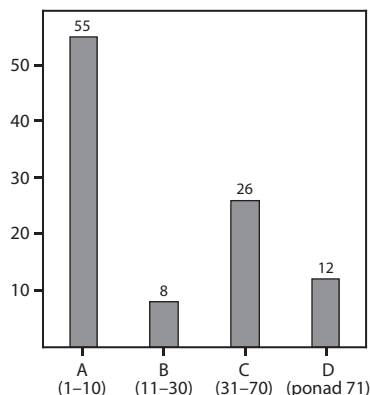


Tabela 10. Kategoria uczelni a miejsce zamieszkania

Kategoria Uczelni	Miejsce zamieszkania				
	Mała wieś	Wieś gminna	Miasto Średnie	Miasto wojewódzkie	Ogółem
A (1-10)	48	46	67	52	55
B (11-30)	5	9	7	10	8
C (31-70)	32	33	18	27	26
D (ponad 71)	15	13	9	11	12
Ogółem	100	100	100	100	100

$R=0,195$

Do studiowania w najgorszych i słabych uczelniach klasy C i D częściej przymerza się młodzież wiejska. Z danych wynika, że miejsce zamieszkania nieco różnicuje trajektorie edukacyjne młodzieży. Dla miejskiej młodzieży te trajektorie prowadzą przez uczelnie klasy A, dla wiejskiej nieco rzadziej przebiegają przez uczelnie kategorii A, częściej prowadzą przez uczenie z kategorii C i D.

Jeszcze mocniejszy wpływ na wybór wyższej uczelni przez gimnazjalistów ma środowisko szkolne. Uczniowie ze szkół zlokalizowanych w średnich miastach

częściej preferują najlepsze uczelnie w przeciwieństwie do swoich rówieśników ze szkół w małych wsiach, którzy najczęściej wybierają uczelnie słabe C. Najgorsze uczelnie (D) też są wybierane częściej przez młodzież uczącą się w wiejskich szkołach.

Tabela 11. Kategoria uczelni a lokalizacja gimnazjum

Kategoria Uczelni	Lokalizacja					
	Małe wsie	Wsie gminne	Miasteczka	Średnie Miasta	Metropolie	Ogółem
A (1–10)	42	49	52	68	53	55
B (11–30)	5	7	10	6	10	8
C (31–70)	38	27	24	17	28	26
D (ponad 71)	16	18	14	9	9	12
Ogółem	100	100	100	100	100	100

R=0,224

Dane te wskazują, że szkoły również kształtują aspiracje i mają swój udział w wyznaczaniu szans życiowych młodzieży. W lepszej sytuacji znajduje się młodzież miejska. Być może szkoły miejskie jakoś radykalnie nie podnoszą aspiracji edukacyjnych, jednakże szkoły wiejskie widocznie je obniżają, skazując na studiowanie w gorszych uczelniach.

Jeszcze dobitniej widać te różnice w wyborach uczelni przez gimnazjalistów jeśli weźmiemy do analizy region badany. Z tych danych wynika, że najlepsze możliwości mają uczniowie z Małopolski a najgorsze z Podkarpacia. Uczniowie z Małopolski mają w swoim regionie Uniwersytet Jagielloński, który w rankingu Rzeczypospolitej zajął pierwsze miejsce<sup>31</sup>. Na piątym miejscu znalazł się też AGH. Zatem ci gimnazjaliści mają najlepszą pozycję wyjściową, mogą studiować w swoim mieście czy swoim regionie w dwóch uczelniach klasy A.

Inaczej sytuacja wygląda na Śląsku, tutaj żadna uczelnia nie trafiła do kategorii A. Śląskie uczelnie mają niższą pozycję i Uniwersytet Śląski uplasował się na 26 miejscu, Politechnika Śląska w Gliwicach na 19 pozycji, Śląski Uniwersytet Medyczny na 24, Akademia Ekonomiczna na 36. Bez szczegółowego wyliczenia pozostałych uczelni widać, że młodzież ze Śląska ma gorszy dostęp do najlepszych uczelni.

<sup>31</sup> Ibidem.



Tabela 12. Kategoria uczelni a region

Kategoria Szkół	Region			
	Małopolska	Śląsk	Podkarpacie	Ogółem
A (1-10)	72	51	41	55
B(11-30)	1	20	4	8
C(31-70)	17	15	44	25
D(ponad 71)	10	15	11	12
Ogółem	100	100	100	100

R=0,399

Aczkolwiek jeszcze gorszą sytuację mają młodzi z Podkarpacia. Dwie najpopularniejsze uczelnie tj. Uniwersytet Rzeszowski zajął w rankingu 61 miejsce, a Politechnika Rzeszowska 65. Niskie miejsce w rankingu lokuje te uczelnie w klasie C. W związku z tym uczniowie z Podkarpacia są skazani na edukację w nienajlepszych szkołach wyższych. Owszem część z nich wybierając UJ lokuje swoje ambicje edukacyjne w prestiżowych uczelniach typu A. Reszta jest skazana na gorszą edukację i przez to ma niższe szanse życiowe.

Status, jak pokazują wyniki obserwacji, jest jednym z istotniejszych czynników przygotowanej segregacji młodzieży na poziomie wyższych studiów. Zdecydowanie dzieci rodziców z wysokim statusem częściej wybierają uczelnie z kategorii A niż dzieci rodziców z niskim statusem.

Odwrotnie wygląda sytuacja w przypadku preferencji uczelni słabych i najgorszych z klasy C i D. Te uczelnie, jak pokazują obserwacje, są preferowane przez uczniów wywodzących się z rodzin o niskim statusie.

Tabela 13. Kategoria uczelni a status społeczny

Kategoria Szkół	Status społeczny					Ogółem
	Niski	Średni niższy	Średni	Średni Wyższy	Wysoki	
A (1-10)	30	48	50	68	82	55
B (11-30)	14	8	2	5	10	8
C (31-70)	35	30	34	20	5	25
D (ponad 71)	22	14	14	7	3	12
Ogółem	100	100	100	100	100	100

R=0,301

Prestiż uczelni ma związek ze statusem rodziny pochodzenia, uczniowie z niskich pięt społecznej drabiny wybierają słabe uczelnie, a dzieci elity te najlepsze, które dają szansę na znalezienie dobrej pracy i wysoką jakość życia.

Plany edukacyjne są też związane z zamożnością badanych. Z obserwacji wynika, iż uczniowie zamożni częściej wybierają uczelnie prestiżowe niż uczniowie biedni. Za to uczniowie biedni częściej wybierają uczelnie słabsze z klasy C. Oznacza to, że sytuacja dochodowa rodziny pochodzenia wyznacza szanse edukacyjne młodzieży. W takich warunkach młodzież z ubogich środowisk ma te szanse zablokowane. Uczniowie bogatsi już na samym starcie mają przewagę nad swoimi biedniejszymi kolegami.

Wyniki analiz pokazują też, że segmentacja w szkolnictwie wyższym jest warunkowana kapitałem kulturowym. Osoby z największym księgozbiorem czyli najwyższym poziomem kapitału kulturowego najczęściej zamierzają studiować w prestiżowych szkołach wyższych. Z kolei uczniowie pozbawieni kapitału kulturowego zamierzają studiować na trzeciorzędnych i czwartorzędnych uczelniach. Kapitał kulturowy jest wyraźnym katalizatorem aspiracji edukacyjnych młodzieży.

Tabela 14. Kategoria uczelni a OPIZ

Kategoria Szkół	Indeks OPIZ			
	Niski	Średni	Wysoki	Ogółem
A (1-10)	33	52	66	55
B (11-30)	5	8	8	8
C (31-70)	49	26	20	25
D (ponad 71)	14	14	7	12
Ogółem	100	100	100	100

R=0,209

Tabela 15. Kategoria uczelni a liczba książek

Kategoria Szkół	Kapitał kulturowy (liczba książek)			
	Do 20	21-100	Ponad 100	Ogółem
A (1-10)	33	46	66	55
B (11-30)	8	9	6	8
C (31-70)	46	28	21	25
D (ponad 71)	13	16	8	12
Ogółem	100	100	100	100

R=0,245

Na segregację ma wpływ również kolejny z kapitałów czyli kapitał społeczny. Może jego siła nie jest tak duża jak w przypadku kapitału kulturowego, jednakże działa on na podziały wśród młodzieży.

Tabela 16. Kategoria uczelni a kapitał społeczny

Kategoria Szkół	Kapitał społeczny			
	Niski	Średni	Wysoki	Ogółem
A (1–10)	44	48	57	55
B (11–30)	7	13	6	8
C (31–70)	41	30	24	25
D (ponad 71)	7	9	13	12
Ogółem	100	100	100	100

R=0,148

Osoby mające w swoich rodzinach wsparcie i mogące liczyć na opiekę rodziny, częściej preferują uczelnie kategorii A. Uczelnie klasy B są raczej preferowane przez gimnazjalistów ze średnim poziomem kapitału społecznego. Uczelnie słabe najczęściej są wybierane przez uczniów pozbawionych kapitału społecznego. Z uczelniami najgorszymi wiążą swoje plany częściej ci o średnim i wysokim poziomie kapitału społecznego.

Kolejna tabelka jest dowodem na to, że podział na linii dobre–złe uczelnie ma charakter strukturalny. Oprócz zmiennych demospołecznych mamy też widoczny wpływ zmiennych indywidualnych. W tym przypadku chodzi o tzw. sukces edukacyjny. Uczniowie, którzy go odnieśli w gimnazjum są skazani na studia w uczelniach z „ekstra klasy”. Uczniowie również mający pretensje do studiów wyższych, nieodnoszący sukcesu edukacyjnego zamierzają podjąć naukę w uczelniach kategorii C i D. Zatem przyszłe losy życiowe gimnazjalistów są już określane na poziomie gimnazjum. Jeśli tutaj uczeń zdobędzie wiedzę i dobrze sobie poradzi z nauką wówczas ma dobry start w przyszłość. Jeśli zaś tutaj wystąpią kłopoty, lub nie będzie się odpowiednio starał, wówczas jego szanse życiowe są znacznie ograniczone.

Kolejna analiza pokazuje, że branie korepetycji i udział w zajęciach dodatkowych nieco podnosi aspiracje młodzieży<sup>32</sup>. Częściej do najlepszych uczelni klasy

<sup>32</sup> Należy pamiętać, że w analizach są brane pod uwagę osoby, które mają sprecyzowane plany na studia wyższe. Gdyby była tutaj analizowana cała badana młodzież, te różnice byłyby bardzo duże. Pokazują to dane, z których wynika, że aż 85% uczniów nieaktywnych nie podało nazwy żadnej uczelni.

A trafiają uczniowie korzystający z zajęć dodatkowych i korepetycji. Segment szkół wyższych z „niższej półki” częściej jest wybierany przez uczniów o niskim poziomie aktywności pozaszkolnej. Oznacza to, że korzystanie z korepetycji i udział w zajęciach dodatkowych pozytywnie wpływa na poziom aspiracji edukacyjnych. Jednakże jego relatywnie niski wpływ na wybierane szkoły może oznaczać, że młodzież nie biorąca korepetycji jest na tyle dobra intelektualnie, że ich nie potrzebuje.

Tabela 17. Kategoria uczelni a sukces edukacyjny

Kategoria Szkół	Sukces edukacyjny*			
	Brak	Niepełny	Pełny	Ogółem
A (1–10)	36	58	73	55
B (11–30)	7	7	9	8
C (31–70)	39	24	14	25
D (ponad 71)	19	11	5	12
Ogółem	100	100	100	100

$R=0,317$

\* Zmienna ta została stworzona na podstawie połączenia aktywności w olimpiadach i przynależności do czołówki naszej klasy w odpowiedzi na pytanie o osiągnięcia szkolne. Zmienna ta lepiej wyznacza dyferencjacje w analizowanej zbiorowości. Same oceny są tutaj słabym predykatorem, dlatego, że raczej gorsi uczniowie nie wpisywali w odpowiedziach nazw uczelni i tym samym są wyeliminowani z analiz.

Tabela 18. Kategoria uczelni a aktywność pozaszkolna

Kategoria Szkół	Aktywność pozaszkolna			
	Niska	Średnia	Wysoka	Ogółem
A (1–10)	48	50	64	55
B (11–30)	9	10	4	8
C (31–70)	31	30	19	25
D (ponad 71)	12	11	13	12
Ogółem	100	100	100	100

$R=0,169$

Kolejna tabelka pokazuje, że młodzież już w gimnazjum ma sprecyzowane plany odnośnie swojej dalszej edukacji. Kolejne progi selekcyjne będą potwierdzały realizację stawianych przezeń celów. Uczniowie wybierający się na drugim

progu selekcyjnym do liceum najczęściej będą się starali podejmować studia w uczelniach kategorii A. Za to do uczelni klasy C wybierają się uczniowie zamierzający swoją edukację ponadgimnazjalną rozpocząć w szkołach zasadniczych zawodowych i technikach. Analogicznie jest z najgorszymi uczelniami. Tylko w tym przypadku zamierzają częściej podejmować w nich naukę absolwenci ZSZ i liceum profilowanego.

Oznacza to, że reforma oświaty odniosła skutek pozytywny, gdyż uczniowie zawodówek widzą swoje szanse na kiepskich prowincjonalnych uczelniach. I nawet nie są to tylko wyższe szkoły zawodowe lecz prowincjonalne uniwersytety czy politechniki. Zatem, jak pokazują dane, dyplom wyższej uczelni jest dzisiaj w zasięgu każdego ucznia, nawet tego, który wybiera się do najsłabszych szkół ponadgimnazjalnych. Uczelnie z pierwszej dziesiątki rankingu są trudno dostępne i do nich w zasadzie udaje się tylko młodzież licealna.

Tabela 19. Kategoria uczelni a typ szkoły ponadgimnazjalnej

Kategoria Szkół	Typ szkoły					
	LO	LP	T	ZSZ	Nie wiem	Ogółem
A (1–10)	63	42	35	10	30	55
B(11–30)	8	4	8	0	0	8
C(31–70)	20	27	44	60	53	25
D(ponad 71)	9	27	14	30	18	12
Ogółem	100	100	100	100	100	100

R=0,313

Doskonale trajektorie gimnazjalistów pokazują kolejne analizy. W tym przypadku została uwzględniona segmentacja w szkolnictwie ponadgimnazjalnym. Dzięki temu zestawieniu widać, że uczniowie zamierzający studiować w prestiżowych uczelniach wywodzą się głównie z gimnazjalistów udających się do najlepszych szkół ponadgimnazjalnych. Za to, jak pokazują dane, do uczelni słabych i najgorszych kategorii C i D zamierzają się dostać gimnazjaliści wybierający się również do gorszych szkół ponadgimnazjalnych. Dane te oznaczają, że młodzież ma sprecyzowane plany edukacyjne już u progu szkoły ponadgimnazjalnej i w zasadzie wybór tej szkoły przesądza o późniejszych losach szkolnych i zawodowych uczniów.

Kolejne analizy tym razem odnoszone do planów gimnazjalistów związanych z podjęciem studiów wyższych pokazują kolejne mechanizmy segregacji w systemie edukacyjnym.

Tabela 20. Kategoria uczelni a kategoria szkoły ponadgimnazjalnej

Kategoria Szkół	Kategoria szkoły ponadgimnazjalnej				
	A	B	C	D	Ogółem
A (1–10)	75	53	33	10	55
B (11–30)	5	10	7	0	8
C (31–70)	18	22	40	60	25
D (ponad 71)	2	15	20	30	12
Ogółem	100	100	100	100	100

$R=0,358$

Miejsce zamieszkania, lokalizacja szkoły gimnazjalnej i region to czynniki przestrzenne, które mają istotny wpływ na zakwalifikowanie uczniów do kategorii szkoły wyższej. Uczniowie z miast, uczący się w metropoliach, z regionu Małopolski najczęściej wybierają najlepsze uczelnie z kategorii A. Za to gimnazjaliści ze wsi, z wiejskich gimnazjów, przede wszystkim z Podkarpacia najczęściej aspirują do najslabszych uczelni wyższych kategorii D i C.

Drugi czynnik ma charakter klasowy i jest oparty o status społeczny, ekonomiczny, kapitał kulturowy i kapitał społeczny. Analogicznie jak w poprzednim przypadku segregacji w szkołach ponadgimnazjalnych tak również w segregacji na poziomie wyższym miejsce ucznia w strukturze klasowej określa jego szanse edukacyjne. Uczniowie z wyższych pięt społecznej drabiny trafiają do najlepszych uczelni typu A. Wraz z obniżeniem się pozycji ucznia w hierarchii społecznej rośnie szansa trafienia do gorszej uczelni. Ci o niższym statusie wybierają najgorsze uczelnie C i D.

Istotnym czynnikiem procesów segregacyjnych w szkolnictwie są osiągnięcia szkolne ucznia. W przypadku badanych gimnazjalistów okazało się, że uczniowie z najlepszymi ocenami i startujący w olimpiadach oraz biorący korepetycje i uczestniczący w zajęciach pozaszkolnych są najczęściej kandydatami do najlepszych szkół wyższych. Gimnazjaliści pozbawieni tych walorów wybierają szkoły zdecydowanie słabsze.

Ostatnim czynnikiem, który jest współodpowiedzialnym za segregację na poziomie wyższym jest typ szkoły i kategoria szkoły ponadgimnazjalnej. Oznacza to, że uczniowie chcący studiować w najlepszych uczelniach kategorii A wcześniej podejmują naukę w liceum z kategorii A. Trafienie do innej szkoły praktycznie pozbawia gimnazjalistów szans na dostanie się do najlepszej szkoły wyższej.

## **Summary**

### **Segregation in education on example of the junior high school students from southern Poland**

Article presents results of the research on educational segregation. From conducted research came out that young people are divided into groups. One group, usually those with high social status, plan to attend the best high schools and continue studying on prestigious universities. Disadvantaged young people chose educational establishment that have low reputation and do not guarantee good start in adult life. Conducted research clearly shows that educational system is less and less egalitarian. Career and success on a labor market are more and more frequently determined by family status of the student.